

**Sygn. akt I ACa 1504/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marzanna Góral**

**Sędziowie: SA Ewa Kaniok**

**SO del. Marta Szerel (spr.)**

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. G. (1), J. G., P. G., A. G. (2) i V. C.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów A. G. (1), J. G. i P. G. oraz apelacji pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 655/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a) w punkcie siódmym w części w ten sposób, że dodatkowo zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:**

**- A. G. (1) - kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,**

**- P. G. - kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,**

**- J. G. - kwotę 65.000 (sześćdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;**

**b) w punkcie ósmym w części w ten sposób, że ustala, że powodowie A. G. (1) i P. G. wygrali proces w 72,5% a pozwany w zakresie ich roszczeń w 27,5%, zaś powódka J. G. wygrała proces w 93,33%, a pozwany w zakresie jej roszczeń w 6,67%;**

**2. oddala apelację powodów w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;**

**3. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. G. (1), P. G. i J. G. kwotę (...) (tysiąc osiemset trzydzieści sześć) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego;**

**4. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5250 (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem części opłaty od apelacji, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni.**

Sygn. akt I ACa 1504/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie z powództwa A. G. (1), J. G., P. G., A. G. (2) i V. C. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zasądza od pozwanego tytułem zadośćuczynienia: na rzecz A. G. (1) i P. G. – kwoty po 100.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I i II wyroku), na rzecz J. G. – kwotę 75.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt III), na rzecz A. G. (2) – kwotę 20.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt IV), na rzecz V. C. – kwotę 15.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt V), oraz tytułem odszkodowania na rzecz A. G. (1) i P. G. solidarnie kwotę 12.500 zł (pkt VI), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz ustalił, że powodowie A. G. (1) i P. G. wygrali proces w 66,67%, a pozwany w zakresie ich roszczeń w 33,33%, powódka J. G. wygrała proces w 50%, a pozwany w zakresie roszczeń powódki w 50%, powód A. G. (2) wygrał proces w 66,67%, a pozwany w zakresie roszczeń powoda w 33,33%, powódka V. C. wygrała proces w 25%, a pozwany w zakresie roszczeń powódki w 75%, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu (pkt VIII).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 września 2010 r. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki, ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W., będąc w stanie nietrzeźwości, uderzył w przydrożną latarnię, która przewracając się przygniotła W. G.. Dziewczynka zmarła na miejscu. Świadkiem wypadku była siostra cioteczna zmarłej – V. C.. Obie dziewczynki, przed wypadkiem, wracały na rowerach z palcu zabaw. Rodzice zmarłej przyjechali na miejsce wypadku. Jej matka była w szoku. Na miejsce wypadku przyjechał psycholog policyjny, który udzielił im pomocy. Dziadek zmarłej – A. G. (2) – był wtedy za granicą, gdzie wyjechał służbowo. O śmierci wnuczki poinformowano go dopiero po powrocie. Sprawca wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 18 lipca 2011 roku został skazany na karę 11 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W. G. była córką A. G. (1) i P. G., siostrą J. G., wnuczką A. G. (2) i siostrą cioteczną V. C.. W chwili śmierci miała 10 lat. Była uczennicą V klasy szkoły podstawowej. Była zdolnym dzieckiem. Osiągała ponadprzeciętne wyniki w nauce. Klasę IV ukończyła z wyróżnieniem, na 40 punktów uzyskała 38. Uczestniczyła w zajęciach dodatkowych – lekcjach języka angielskiego, w zajęciach w policyjnym klubie sportowym, nauki tańca.

Na sześć dni po wypadku rodzina G. miała zaplanowaną przeprowadzkę do nowego domu, w którym zmarła miała urządzony nowy pokój. Pogrzeb odbył się w rocznicę ślubu jej rodziców. Utrata dziecka w wyniku wypadku spowodowała ogromne i trudne do przewyciężenia problemy w funkcjonowaniu rodziny zmarłej, jak i w psychice ich członków. Przed wypadkiem żadne z nich nie miało problemów w pracy, nie leczyło się psychiatrycznie, nie korzystało z pomocy psychologa. Matka zmarłej – A. G. (1) bardzo boleśnie przeżyła śmierć córki. W pierwszym etapie po śmierci wspomagała ją rodzina, przede wszystkim mąż. Nie mogła pogodzić się ze śmiercią córki. Była zamknięta w sobie, nie była niczym zainteresowana, nie dbała o dom, męża nie troszczyła się o młodszą córkę. Miała pretensje do męża, że nie przeżywa żałoby w sposób bardziej kobiecy. Trauma w powódki nasilała się. Nie potrafiła sobie z nią radzić. Do tej pory ma koszmary sennie. Nieustannie myślała o zmarłej córce, cały czas ją wspominała, miała trudności w przyzwoleniu sobie na jakąkolwiek radość, czy poddaniu się życiu codziennemu. Do pracy powróciła dopiero po upływie dłuższego okresu od śmierci córki. Po śmierci córki powód przeżył traumę. Był smutny, przygnębiony, zrezygnowany, odczuwał niepokój. W związku z żalobą powód P. G. przez okres miesiąca przebywał na zwolnieniu lekarskim oraz na urlopie wypoczynkowym. Powód starał się tłumić ból i rozpacz w sobie. Prezentował objawy reaktywnego zespołu depresyjnego w przebiegu żłoby. Stan smutku, apatii, przyplływów rozpacz i pograżania się we wspomnieniach pomimo upływu czasu nie zmniejszała się u członków rodziny zmarłej, szczególnie u jej matki. Proces żałoby nie postępował w kierunku stopniowego godzenia się ze stratą dziecka i przystosowania

do zmienionej sytuacji życiowej. Pojawiały się niekorzystne przeżycia i zachowania w znacznym stopniu pogarszające funkcjonowanie rodziny. We wrześniu 2011 r. rodzice zmarłej zgłosili się do (...) dla Dorosłych w O.. W okresie od września 2011 r. do stycznia 2012 r. odbyli 5 sesji terapeutycznych. Powódka A. G. (1) od września 2011 r. jest pod opieką psychiatry. Psychiatra stwierdził u powódki: obniżony nastrój, stale pogłębiający się stan smutku, przygnębienie, drażliwość, niepokój, nasilające się poczucie winy, samooskarżanie, natłok myśli, anhedonię i apatię, obniżenie aktywności życiowej. Rozpoznano u niej epizod depresyjny ciężki i zalecono farmakoterapię. Leki przyjmuje do tej pory. Do tej pory odczuwa poczucie ogromnej straty, tęsknoty za zmarłą córką, ma poczucie winy, okresowo występują u niej zaburzenia snu z koszmarami sennymi związanymi z przeżyty traumą. Jest przygnębiona. Ma ciągle poczucie lęku o młodsze dziecko. Stan psychiczny powódki jest niestabilny. Obecnie u powódki rozpoznano chorobę psychiczną pod postacią epizodu depresyjnego, która pozostaje w ścisłym związku z przeżyty traumą związaną ze śmiercią córki. Rokowania co do całkowitego ustąpienia objawów są niepomyślne. Powódka wymaga wieloletniego leczenia specjalistycznego zarówno psychiatrycznego, w tym farmakologicznego jak i psychoterapeutycznego. Leczy się psychiatrycznie do tej pory, odbywa comiesięczne wizyty. Biegły psycholog stwierdził u powódki podwyższony poziom neurotyzmu, zachwianą równowagę emocjonalną, tendencje do załamań nerwowych, nieradzenie sobie ze stresem, odczuwanie braku stabilności emocjonalnej. Powódka jest zamknięta w sobie, introwertywna, woli przebywać w samotności, stroni od kontaktów interpersonalnych. Mając poczucie lęku o młodszą córkę skupiła się na jej wychowaniu. Ojciec P. G. był na wizycie prywatnej u psychiatry raz. Przepisanych leków przez lekarza psychiatrę nie wykupił i ich nie zażywał. Z czasem objawy depresyjne u powoda uległy wyciszeniu. Powrócił do aktywności zawodowej, z którą sobie radzi. Twierdzi, iż w pracy jest mniej efektywny. Przejął większość obowiązków domowych z uwagi na stan psychiczny żony. Nie uczestniczy w życiu towarzyskim, zamknął się w sobie. Aktualnie nie stwierdzono u powoda objawów depresyjnych. Nie wymaga leczenia specjalistycznego psychiatrycznego. Okresowo może potrzebować wsparcia psychologicznego.

Siostra zmarłej – J. G. – w chwili jej śmierci miała 5 lat. Dziewczynki były z sobą żyte, bardzo się kochały, mieszkały w jednym pokoju. Starsza siostra czytała jej bajki na dobranoc, opiekowała się nią, bawiła się z nią. Powódka żyje nadzieją, że kiedyś spotka się z siostrą, tęskni za nią. Jedynym pragnieniem powódki jest, by wróciła jej siostra, o której ciągle myśli. Na początku wypierała tragiczne zdarzenie, po czym, gdy uświadomiła sobie jej stratę, zamknęła się w sobie, dużo płakała, była smutna, przygnębiona, nie mogła sobie poradzić z emocjami. Przed zdarzeniem dziewczynka była żywym i szczupłym dzieckiem, obecnie jest płacziwa, zamknięta w sobie, spowolniona psychoruchowo, wrażliwa emocjonalnie i zahamowana. Ma problemy z apetytem, zajada stres. Rodzice powódki konsultowali się z psychologiem w jej sprawie. Skutkiem przebytej traumy są u powódki zaburzenia psychosomatyczne i depresyjne.

V. C. jest córką siostry ojca zmarłej W. G.. Pomiędzy dziewczynkami była różnica wieku dwóch lat. Siostra cioteczna zmarłej V., w czasie, gdy doszło do wypadku, wracała razem z nią z placu zabaw. Przeżycia związane ze śmiercią kuzynki ciągle do niej powracają. Wpłynęły one na stan jej zdrowia, który uległ pogorszeniu. Dziewczynki były żyte ze sobą, były przyjaciółkami. Zmarła była dla niej jak rodzona siostra. Podczas częstych pobytów w Polsce V. razem z W. chodziły do tej samej szkoły. Spędzały wspólnie święta i wakacje, a kiedy nie przebywały razem, tęskniły do siebie. Do wypadku doszło po kilkumiesięcznym pobycie V. w Polsce, podczas którego dziewczynki spędziły razem wakacje. Po wypadku dziewczynka zamknęła się w sobie. Pogorszyły się jej wyniki w nauce. Spała niespokojnie, budziła się w nocy, krzyczała, płakała. Nastąpił u niej regres w rozwoju psychicznym. Miała problemy z apetytem. Zajadała stres i w związku z tym przytyła. Ma zaburzenia psychosomatyczne. Od czasu tego zdarzenia boi się chodzić chodnikiem. Każdy jej przyjazd do Polski do tej pory wiąże się dla niej ze stresem. Podczas tych pobytów u rodziny powracają do niej przykre wspomnienia. Po wypadku była konsultowana psychologicznie. W wyniku śmierci kuzynki, jak również z powodu bycia naocznym świadkiem wypadku, powódka przejawia symptomy stresu pourazowego. Doszło u niej do zaburzeń depresyjno-lękowych i psychosomatycznych, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia. Wskazana jest dalsza terapia psychosomatyczna.

A. G. (2) – dziadek ojczysty zmarłej W. G. – mieszkał w jednym domu z synem i jego rodziną. Rodzina syna P. – ojca zmarłej W. - zajmowała pierwsze piętro domu. Dziadkowie mieszkali na parterze. W. była jego pierwszą wnuczką.

Pomagał w jej wychowywaniu, mieszkała z nimi od urodzenia, byli w bardzo bliskich relacjach. Po śmierci wnuczki powód zaczął chorować na nadciśnienie, stał się nerwowy.

Powodowie A. G. (1) i P. G. zamówili i zapłacili za nagrobek, na miejscu gdzie została pochowana ich córka W. G.. Koszt ten wyniósł 12.500 zł.

Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel wypłacił na rzecz A. G. (1) i P. G. kwoty po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz J. G. 10.000 zł i A. G. (2) 5.000 zł. Jednocześnie ubezpieczyciel odmówił wypłaty roszczeń na rzecz V. C..

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie niekwestionowanych dokumentów, a także zeznań świadków, opinii biegłych oraz przesłuchania stron, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia szkody (1 marca 2009 r.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do treści art. 36 ust. 1 pkt 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych w przypadku szkód na osobie – 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych, a ustalana jest przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody. Odesłanie zawarte w art. 36 ust. 1 ustawy, dotyczące ustalenia i wypłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, oznacza konieczność odwołania się do obowiązującego prawa, czyli do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną wskazanych osób (art. 435 k.c. do art. 437 k.c.). One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy kodeksy cywilnego. Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W myśl art. 435 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do treści § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Statuowana tym przepisem odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, która oznacza, że jedyną podstawą uchylenia tej odpowiedzialności może być tylko udana egzoneracja, a więc wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Powyższe prowadzi do wniosku, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność względem powodów na podstawie przywołanych norm prawnych, wobec uprzedniego przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem, którego właściciel posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie, za spowodowanie wypadku, w wyniku którego W. G. poniosła szkodę na osobie.

W zakresie roszczenia powodów o zadośćuczynienie podstawę prawną stanowi obowiązujący w chwili zdarzenia art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane w tym przepisie roszczenie przysługuje „najbliższemu

członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić, a ustalenie, kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny, należy do sądu orzekającego. Zadośćuczynienie przewidziane tym przepisem służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. O wysokości zadośćuczynienia rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich. Na rozmiar krzywdy mają wpływ, przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Dlatego Sąd, ustalając wartość zadośćuczynienia, powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron, a także kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, z którego wynika, że musi ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że wszyscy powodowie wykazali istnienie tego rodzaju więzi ze zmarłą W. G., co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia z tytułu jej zerwania wskutek zachowań osoby, za którą pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną. Zebrane dowody ponad wszelką wątpliwość wykazują, iż powódkę A. G. (1) i powoda P. G. z ich córką W. łączyła szczególna, silna i niepowtarzalna więź, która została bezpowrotnie zerwana przez śmierć. Okoliczności śmierci i śmierć ich córki była traumatycznym wydarzeniem dla nich jak i dla całej ich rodziny. Potwierdza to ich obecny stan zdrowia, a w szczególności stan matki zmarłej – A.. Tragiczna śmierć bardzo wpłynęła na ich życie psychiczne do tego stopnia, że matka powódki osoba młoda, żyjąca w szczęśliwym małżeństwie i ciesząca się życiem, obecnie jest osobą chorą wymagającą stałej opieki lekarzy psychiatrów. Śmierć córki przeżył również głęboko jej ojciec. Rodzina przeżyła kryzys w związku z utratą córki, co odbiło się nie tylko na ich zdrowiu, ale relacjach pomiędzy nimi i ich młodszą córką. Niezaprzeczalną okolicznością jest fakt, iż zmarła córka W. byłaby dla powodów podporą na dalsze ich lata życia. Nagła i tragiczna jej śmierć spowodowała bezpowrotną stratę osoby najbliższej w ich życiu i zerwanie bezpowrotnie więzi, jakie łączą matkę i ojca z córką. Powodowie nie mogą już liczyć na jej wsparcie i pociechę w jesieni życia. Możliwość życia w pełnej rodzinie, bycia świadkiem dorastania i dojrzewania swojego dziecka, dawałaby im szczęście rodzinne, radość, spełnienie rodzicielskich obowiązków. Świadomość obecności i pomocy w przyszłości dorosłego już dziecka dawałaby im poczucie bezpieczeństwa. Śmierć córki bezpowrotnie to zniweczyła.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może jedynie złagodzić poczucie straty i cierpienia psychicznego. Strona pozwana zakwestionowała żądanie zapłaty zadośćuczynienia twierdząc, iż jego wysokość nie została przez strony udowodniona. Zdaniem Sądu kwoty po 180.000 zł za śmierć córki powodów są kwotami zawyżonymi. W ocenie Sądu kwota po 130.000 zł spełnia postulat kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, uwzględnia okoliczności sprawy, jak również charakter naruszonego dobra, który stanowi integralne prawo każdej jednostki do życia w rodzinie i prawo do więzi rodzinnych, rozmiar krzywdy, bólu i cierpienia jakich doznali powodowie oraz okoliczność, iż upływ czasu nie zatrzyma poczucia krzywdy, a zdarzenie to odcisnęło piętno na ich psychice i zdrowiu do końca życia. Mając

powyższe na względzie biorąc pod uwagę wysokość wypłaconych przez pozwanego ubezpieczyciela należności sąd zasądził na rzecz rodziców zmarłej A. G. (1) i P. G. kwoty po 100.000 zł.

Odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia przez powódkę J. G. z tytułu śmierci siostry, Sąd uznał, iż wysokość żądanego na jej rzecz roszczenia również była zawyżona. Powódka bowiem żądała zapłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci siostry również 150.000 zł. Okolicznością bezsporną jest, iż powódkę z siostrą łączyły silne więzi rodzinne, o czym świadczy materiał dowodowy zebrany w sprawie. Rodzeństwo kochało się. Zmarła siostra opiekowała się młodszą, pomimo różnicy wieku wspólnie bawiły się, zajmowały ten sam pokój. Powódka po dziś dzień tęskni za towarzyszką tych zabaw, a jej śmierć miała wpływ na jej życie psychiczne. Nagła śmierć jedynej siostry spowodowała bezpowrotną stratę osoby najbliższej w jej życiu i zerwanie bezpowrotnie siostrzanych więzi. Powódka nie może już liczyć na wsparcie i wspólnie spędzony czas z siostrą. Tragiczna śmierć siostry bezpośrednio po wypadku wpłynęła na jej życie psychiczne, z dziecka otwartego i śmiałego stał się osobą zamkniętą w sobie, wyobcowaną, korzystała z pomocy specjalistów. Bezsprzeczne w ocenie Sądu jest, iż powódka w wyniku śmierci poniosła ogromną stratę, której nie jest w stanie nikt ani nic zrekompenzować. Świadomość obecności siostry na pewno dawałaby jej poczucie bezpieczeństwa i rodzinnego ciepła.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę powyższe okoliczności jak i fakt, iż powódka w chwili śmierci siostry była małą dziewczynką, dlatego wspomnienie zmarłej siostry i traumatycznych przeżyć najpewniej z biegiem lat zatrze część przykrych wspomnień. Ponadto, powódka ma wsparcie w rodzinie w postaci ojca i matki, równie bliskich i kochających ją osób. W związku z powyższym Sąd uznał, iż zasądzenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł, biorąc pod uwagę wypłaconą kwotę w wysokości 10.000 zł, co daje łącznie 85.000 zł zrekompensuje krzywdy powódki jakich doznała po jej stracie. W pozostałym zakresie sąd powództwo oddalił.

Sąd uznał również za uzasadnione roszczenie dziadka zmarłej – A. G. (2), jednak nie w pełnej wysokości. Powód żądał zapłaty kwoty 30.000 zł, ponad wypłaconą kwotę 5.000 zł. Zdaniem Sądu kwota 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia była zawyżona. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powoda z wnuczką łączyły bliskie więzi. Przez całe swoje życie zmarła wzrastała i wychowywała się u boku swoich dziadków, bowiem wraz z rodzicami mieszkali w jednym domu. Dziadek boleśnie przeżył jej śmierć, odebrała mu ona radość życia. Mając na względzie te okoliczności, jak również fakt, iż zmarłej nikt nie zastąpi, ale nie była jedynym wnukiem powoda, jak również stopień pokrewieństwa, Sąd ustalił, iż kwota 25.000 zł zadośćuczynienia jest kwotą uzasadnioną w okolicznościach sprawy. Tym samym, po pomniejszeniu jej o wypłaconą kwotę 5.000 zł, zasądził kwotę 20.000 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Wbrew stanowisku ubezpieczyciela, Sąd uznał również jego odpowiedzialność co do zasadności roszczeń zgłoszonych przez powódkę V. C., jednakże nie w wysokości dochodzonej pozwem uznając, iż również były one zawyżone. Powódka wносиła o zasądzenie kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jej kuzynki. Powódka i zmarła były siostrami ciotecznymi, jest córką siostry ojca zmarłej W. G.. Okolicznością bezsporną jest, iż te więzy pokrewieństwa nie są tak bliskie, jak więzy łączące z rodzicami, siostrą rodzoną, czy dziadkiem, jednakże zdaniem Sądu pomimo dalszego stopnia pokrewieństwa powódkę i zmarłą łączyły bliskie relacje, co uzasadniało uwzględnienie żądania pozwu. Powódka, pomimo tego, iż mieszka z rodzicami w innym kraju, miała ze zmarłą bardzo bliski kontakt, pomiędzy nimi była niewielka różnica wieku, dlatego były ze sobą wakacje, święta, podczas których spędzały prawie cały swój wolny czas, a w czasie rozłąki tęskniły za sobą, miały wspólne marzenia. Powódka bardzo przeżyła śmierć kuzynki, a jej cierpienie wzmogła okoliczność, iż była świadkiem jej śmierci, co jednak nie mogło mieć wpływu na ustalenie odpowiedzialności pozwanego, bowiem ta okoliczność, to jest przeżycia powódki z tym związane, nie mają bezpośrednio wpływu na poczucie krzywdy związane ze stratą osoby jej najbliższej. Z tych względów Sąd zasądził na rzecz powódki V. C. kwotę 10.000 zł uznając, iż w pełni rekompensuje ona krzywdy jakich doznała powódka w związku z utratą towarzyszki zabaw, przyjaciółki i bratniej duszy. Zdaniem Sądu żądana kwota 60.000 zł była znacznie zawyżona.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 482 k.c.

Sąd Okręgowy uznał także za uzasadnione żądanie zapłaty solidarnie na rzecz powodów A. G. (1) i P. G. kwoty 12.500 zł tytułem kosztów pogrzebu, na podstawie art. 446 § 1 k.c.

Nie zostało uwzględnione żądanie powodów zasądzenia na rzecz Fundacji (...) z pomocą” kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za krzywdy moralne, jakich doznali powodowie na działania pozwanego, to jest skierowania do powodów pism wzywających zmarłą do zapłaty zaległej składki ubezpieczeniowej. Zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała odpowiedzialności uzasadniającej zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powodów cel społeczny za naruszenie ich dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c. i art. 24 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej, w zakresie punktu pierwszego, tj. 30.000 zł, punktu drugiego, tj. 30.000 zł, punktu trzeciego, tj. 45.000 zł oraz punktu piątego w całości, tj. 15.000 zł i wniósł o zmianę wyroku oraz oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie ustalonej kwoty zadośćuczynienia za śmierć W. G.,
2. naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie kwoty w punkcie pierwszego powyżej 70.000 zł, z punktu drugiego powyżej 70.000 zł, punktu trzeciego powyżej 30.000 zł oraz z punktu piątego w całości, tj. 15.000 zł;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 446 § 4 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie ustalenia, iż zakres krzywdy powodów uzasadnia przyznanie świadczenia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wymiarze wyższym niż to uczynił pozwany i zostało ustalone w toku postępowania dowodowego przed Sądem,
4. naruszenie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie zbyt wysokich roszczeń w oparciu o materiał dowodowy sprawy.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, tj. w jego punkcie siódmym, oddalającym powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do: (1) A. G. (1) oddalającym je co do kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tej części zadośćuczynienia, (2) P. G. oddalającym je co do kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tej części zadośćuczynienia, (3) J. G. oddalającym je co do kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tej części zadośćuczynienia.

Wyrokowi zarzucono:

1. niezgodność trafnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z wywiedzionymi z tych ustaleń wnioskami i próbie miarkowania ceny cierpienia po stracie dziecka i siostry,
2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności:
  - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na zmarginalizowaniu załączonego do pozwu ogromnego materiału faktograficznego i sprowadzenie jego oceny do stwierdzenia, że zmarła W. G. była dzieckiem uzdolnionym, podczas gdy było to dziecko bez wątplenia wybitne,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji pobieżnie potraktował dokonania zmarłej W. G.; były one podstawą rodzicielskich i rodzinnych planów na przyszłość, które nie mogły zostać zrealizowane;

3. naruszenie art. 5 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego zbyt niskich kwot, niewspółmiernie oddających konsekwencje śmierci W. G., obciążenie psychiczne całej bliższej i dalszej rodziny, a także będącą konsekwencją odejścia ważnego członka rodziny modyfikację planów życiowych, utratę zarobków P. G. i ciągle napięcia, jakie od wypadku towarzyszą tej rodzinie.

Powodowie wnieśli o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości co do A. G. (1), P. G. i J. G., a także zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja powodów podlega uwzględnieniu w przeważającej części, zaś apelacja pozwanego jest nieuzasadniona w całości.

Nie doszło do zarzucanych w obu apelacjach naruszeń prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są konsekwentne oraz spójne. Zostały oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym dokumentach, zeznaniach świadków, opiniach biegłych i wyjaśnieniach stron. Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe, zgodnie z prawem procesowym, w sposób bezstronny i racjonalny rozważając materiał dowodowy jako całość. Jak wskazuje doktryna i orzecznictwo, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). Sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na których się oparł, oraz przedstawił ich ocenę. Ustaleń tych w zasadzie żadna z apelacji nie podważa. W istocie strony w powyższym zakresie przedstawiają własną ocenę prawną materiału dowodowego sprawy, wskazując, że nie zgadzają się z materialnymi ustaleniami Sądu Okręgowego, w szczególności w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia. Nie wskazują jednak sprzeczności w ustaleniach poczynionych przez Sąd, ani błędów logicznych we wnioskowaniu Sądu Okręgowego. Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może odnieść zamierzonego skutku na tej tylko podstawie, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd miał na względzie powszechne i obiektywne zasady doświadczenia życiowego, a indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od nich odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 sierpnia 2014 r., I ACa246/14, Lex nr 1509038). Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CKN 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy przeprowadził w niniejszej sprawie szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe. Dokonana przez Sąd ocena nie jest dowolna, jak to zarzucił pozwany, a zakres ustalonej krzywdy powodów jest w pełni prawidłowy. Sąd nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów i nie zmarginalizował, jak to wskazali powodowie, materiału sprawy. Sąd pierwszej instancji w sposób pełny i uzasadniony zgromadzonym materiałem ustalił krzywdę powodów, więzi łączące ich ze zmarłą tragicznie W. G., a także znaczenie dziecka i jego funkcję w rodzinie.



Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 322 k.p.c. Aczkolwiek w doktrynie wyrażane było stanowisko, iż przepis ten znajduje zastosowanie w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia (tak np. A. Szpunar, Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, Warszawa 1975, s. 49), jednak obecnie dominuje podgląd przeciwny, który podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Stosownie do art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienie przysługuje za „doznaną krzywdę”, w „odpowiedniej sumie” i stanowi naprawienie szkody niematerialnej, ze swej natury niemożliwej do ścisłego wymierzenia (por. odpowiednio orz. Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 527/00, OSNC 2001/3/42). Kryteria zawarte w przepisach normujących zadośćuczynienie mieszczą już w sobie możliwość ustalenia wysokości zadośćuczynienia, bez potrzeby sięgania do art. 322 k.p.c. (por. K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego, Tom I, Komentarz do artykułów 1-505<sup>14</sup>, 4. wydanie, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2006, s. 1219).

Nie doszło także do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i nie można uznać za trafne zarzutu powodów odnośnie pobieżności potraktowania dokonań zmarłej W. G.. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma braków uniemożliwiających ustalenie motywów rozstrzygnięcia; zawiera wyczerpujące wskazanie podstawy faktycznej, jak i wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne sprawy i przyjmuje je za własne. Nie zgadza się jednak w pełni z dokonaną przez ten Sąd oceną prawną.

Zdaniem Sądu drugiej instancji doszło do naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zaniżenie zadośćuczynienia przyznanego skarżącym powodom. W tym zakresie okazała się uzasadniona w znacznej części apelacja powodów. Zarzuty zaś pozwanego, wskazującego na naruszenie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie zbyt wysokich roszczeń, okazały się całkowicie chybione, a przyznane przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia podlegały korekcie z przyczyn przeciwnych, tj. ich zaniżenia. Przy czym nie można zgodzić się ze skarżącymi powodami, aby doszło do naruszenia art. 5 k.c., a powodowie nie skonkretyzowali, jakie zasady o charakterze ogólnym miałyby zostać naruszone zaskarżonym orzeczeniem. Słusznie też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach faktycznych sprawy, Sąd Okręgowy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej, o których mowa w art. 446 § 4 k.c., zaliczył siostrę cioteczną V. C., którą ze zmarłą tragicznie W. G. łączyły intensywne więzy emocjonalne i bardzo bliskie stosunki osobiste, w tym także pokrewieństwo i więzy krwi.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo jest rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063, oraz z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356). Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja zachodziła w sprawie niniejszej. Biorąc pod uwagę charakter doznanej przez rodziców i siostrę zmarłej krzywdy, w szczególności ustalone przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, jak również dramatyzm doznań, wstrząs psychiczny, intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jej odejścia, a także trwałość skutków, przejawiającą się w szczególności w tym, że rodzice utracili na zawsze jedno z dwojga dzieci, a pozostałe dziecko zostało pozbawione rodzeństwa, a braki te nie mogą zostać uzupełnione i pozostaną na całe życie, Sąd drugiej instancji stwierdził, że przyznane skarżącym powodom zadośćuczynienie jest rażąco niskie i wymaga korekty. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, iż brak jest podstaw do różnicowania krzywdy rodziców i siostry zmarłej. Aczkolwiek są one odmienne, to nie ma podstaw do przyjęcia, aby dziecko tracące jedyną siostrę, z którą łączyła ją niezwykle bliska i silna więź, w tak młodym wieku, doznaje krzywdy mniejszej niż rodzice. Dziecko takie już zawsze pozostanie osamotnione, bez wsparcia ze strony rodzeństwa w przyszłości, a trauma po stracie siostry pozostanie. Krzywda zaś rodziców, spowodowana śmiercią dziecka, zwłaszcza w tak młodym wieku, z którym łączyło się tyle oczekiwań na przyszłość, jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę tych więzów, które w tej rodzinie, co w pełni wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, były silne, bliskie i prawidłowe.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, właściwą kwotą zadośćuczynienia, odpowiednią i adekwatną do krzywdy odniesionej na skutek tragicznego zgonu W. G., przysługującą zarówno rodzicom zmarłej, tj. A. i P. G., jak i siostrze zmarłej, tj. J. G., jest kwota po 150.000 zł na rzecz każdego z nich, która powinna pozwolić zrekompensować powodom doznaną na skutek śmierci W. G. krzywdę. Biorąc pod uwagę kwoty zasądzone przez Sąd Okręgowy (po 100.000 zł na rzecz A. i P. G., oraz 75.000 zł dla J. G.), a także wypłacone wcześniej z tego tytułu przez pozwanego (po 30.000 zł na rzecz A. i P. G., oraz 10.000 zł dla J. G.), dodatkowemu zasądzeniu podlegały kwoty po 20.000 zł na rzecz każdego z rodziców oraz kwota 65.000 zł na rzecz siostry zmarłej, wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił stosownie zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie apelacja powodów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., podobnie jak w całości apelacja pozwanego.

O kosztach procesu w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosunkowo je rozdzielając, przy czym, odpowiednio do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tej kwestii, po korekcie zasady poniesienia kosztów przed Sądem pierwszej instancji zgodnie z ostatecznym rezultatem procesu wynikającym ze zmiany zaskarżonego orzeczenia, pozostawiono szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu. Biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w zakresie własnej apelacji w całości a w zakresie apelacji przeciwnika w 60% (przy wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji powodów w kwocie 175.000 zł oraz uwzględnieniu apelacji co do kwoty 105.000 zł), poniesione przez powodów koszty w drugiej instancji (w łącznej kwocie 3.059,40 zł, na co złożyły się koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej, wynikającej z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [kwota 2.700 zł] oraz wydatki obejmujące koszt dojazdu na rozprawę apelacyjną [kwota 359,40 zł]), należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1836 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby zastosować stawki wyższe, ani by uwzględnić koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę przed Sądem pierwszej instancji (spis kosztów – k. 431).

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. należało także zasądzić od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa stosowną część opłaty od apelacji, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni w całości.